

GK/J

26.11.2024

Kobiela, 08.11.2024r.

Podmiot wnoszący petycję:

Grupa osób fizycznych

-oznaczenie osób i ich podpisy w załączniku.

Osoba reprezentująca podmiot wnoszący petycję:

adres zamieszkania i korespondencji:

woj.opolskie

Urząd Miejski w Grodkowie
Wpłynęło dnia:
2024 - 11 - 08
Zal.: 16949/24
Podpis: _____

- 3

Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

Urząd Miejski w Grodkowie

ul. Warszawska 29

49-200 Grodków

PETYCJA/PROTEST W SPRAWIE POWSTRZYMANIA BUDOWY

„FARMY FOTOWOLTAICZNEJ WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TECHNICZNĄ O MOCY DO 60 MW” LOKALIZACJA PRZEDSIĘWZIĘCIA NA DZIAŁKACH O NUMERACH EWIDENCYJNYCH :154, 158, 159/1, 159/2, 160, 161, 164, 167, 169, 195, 261, 244/2, 246/3, 141, 140/1, 139/1, 134, 133/2, 151, 152/1, 165, 166/1, 175/2, 183, 182, 178, 177, gmina Grodków, powiat brzeski, województwo opolskie, w miejscowości Kobiela.

Na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 11.07.2014r. o petycjach - działając w interesie publicznym - składamy niniejszą petycję, w której wyrażamy żądanie powstrzymania budowy elektrowni fotowoltaicznej zlokalizowanych w miejscowości Kobiela, na powyższych numerach działek.

Działalność samorządowa w swojej istocie jest misją, mającą za zadanie służyć dobru mieszkańców, w dalszej kolejności interesom finansowym gminy, a na samym końcu dopiero partykularnym interesom inwestorów spoza gminy. Zysk pojedynczego przedsiębiorcy, spółki, czy też nawet jednego mieszkańca, nie może być przedkładany nad dobro Gminnej Wspólnoty Samorządowej.

Wydaje się, że w sytuacji, w której znaleźliśmy się, czyli mieszkańcy Kobieli, ta kolejność została zupełnie zagubiona. Z uwagi na powyższe wnioskujemy o podjęcie czynności mających na celu uniemożliwienie powstania gigantycznych elektrowni fotowoltaicznych na działkach położonych w najbliższym sąsiedztwie nieruchomości, na których mieszkamy. My niżej podpisani mieszkańcy Kobieli jesteśmy w PRZERAŻAJĄCO TRUDNEJ WRĘCZ TRAGICZNEJ SYTUACJI. Nasze domostwo zostało otoczone panelami fotowoltaicznymi- z każdej możliwej strony- załącznik nr 1.

Art. 144 Kodeksu Cywilnego który mówi o tym, że „właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.” Czy w tym przypadku prawo nie obowiązuje ?

Na poparcie naszych obaw i w uzasadnieniu naszej petycji, przytaczamy w punktach poniżej oczywistą argumentację, przeciw lokalizowaniu gigantycznych farm fotowoltaicznych w bezpośrednim sąsiedztwie dużych siedlisk ludzkich:

1. Farmy fotowoltaiczne są zjawiskiem stosunkowo młodym. Wynikowo, dzisiejsze badania ich wpływu na środowisko i człowieka oparte są jedynie krótkotrwałymi obserwacjami. Powoduje to, że nikt na dziś nie jest w stanie zagwarantować, że w perspektywie 5/10/20/30 lat negatywny wpływ na zdrowie ludzkie nie zostanie zaobserwowany. Ukazujące się w przestrzeni internetowej artykuły traktujące o braku związanych z tym zagrożeń nie mają charakteru naukowego, popartego długoletnimi badaniami; są sponsorowane przez przedsiębiorców energetycznych. W tym miejscu można przytoczyć przykład eternitu - materiału, który w latach 60tych i 70tych robił karierę jako trwałe pokrycie dachowe, a dziś ma potwierdzone działanie karcynogene i pozbywamy się go na masową skalę ponosząc przy tym ogromne koszty utylizacji. Czy naszą gminę stać na ryzykowanie zdrowiem mieszkańców, celem zapewnienia dochodów do jej budżetu?

Wystarczy kilkadziesiąt minut jazdy samochodem, by przekonać się, że nasi zachodni sąsiedzi, absolutny europejski lider w inwestycjach i eksploatacji Odnawialnych Źródeł Energii, lokują podobne obiekty zawsze z dala od siedlisk ludzkich; wzdłuż autostrad, na nieużytkach rolnych, etc. Czy tam mieszkają inni ludzie? Na wspomnianym terenie będą pojawiać się pojazdy oraz maszyny budowlane: (busy, koparki, auta dostawcze, ciężarowe i inne), które długotrwale zaburzają spokój okolicznych terenów oraz przyczynią się do zanieczyszczenia okolicznych gleb. Budynek mieszkalny w którym mieszkamy oraz okoliczne domy sąsiadów zamieszkują osoby starsze, schorowane, będące na zasłużonych emeryturach, osoby które urodziły się na tym terenie, potrzebujące ciszy i spokoju. Niestety fakt budowy farmy fotowoltaicznej budzi w nich strach, niepokój. Kilka lat temu na terenie który ma być terenem inwestycyjnym lądował helikopter ratowniczy, jeżeli nasza miejscowość zostanie „zabudowana” panelami niestety nie będzie nawet miejsca na taką ewentualność losową- służba zdrowia w naszej gminie jest na poziomie uwłaczającym godność ludzką, są problemy z dotarciem na czas karetki- drogą lądową Teraz już nawet helikopter nie będzie miał warunków do lądowania. Z artykułów oraz rozmów podjętych z osobami, które są tzw. „sąsiadami”, czyli mieszkańcami których działki graniczą z powyższymi inwestycjami wiemy, że występują na nich liczne alarmy trwające nawet kilka dni, nim zostanie podjęta jakakolwiek reakcja ze strony właścicieli farmy. Obawiamy się, że z tą inwestycją będzie podobnie i po załączeniu alarmu będziemy narażeni na wielogodzinne zakłócenie naszego życia codziennego nawet w godzinach nocnych, co przy tak bliskiej odległości farmy od budynku mieszkalnego będzie bardzo dużym utrapieniem.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z wymaganiami inwestorów farm fotowoltaicznych działka pod tego rodzaju inwestycję powinna być płaska, ewentualnie o nachyleniu w stronę południową, tak aby nasłonecznienie tej działki było jak najbardziej efektywne. Działki których jesteśmy „sąsiadami” czyli 246/3 oraz 244/2 są terenem o ukształtowaniu pagórkowatym, w związku z tym wygląda to tak, jakby inwestor nie zrobił wizji lokalnej co do kształtu i położenia tej działki. Jeżeli Inwestor nie przykłada uwagi do tak

kluczowej dla niego kwestii (m.in. wpływa to na ekonomię całej farmy), to aż strach pomyśleć jakim jeszcze kwestiom nie poświęcił odpowiedniej uwagi.

2. Pojawi się ryzyko wystąpienia poważnych awarii lub katastrof naturalnych i budowlanych, przy uwzględnieniu używanych substancji i stosowanych technologii jak np.: przepalenie się kabli elektroenergetycznych, uszkodzenie mechaniczne oraz elektryczne paneli fotowoltaicznych, uszkodzenie elektryczne inwerterów transformatora oraz innych urządzeń elektroenergetycznych, uszkodzenie mechaniczne konstrukcji wsporczych, w przypadku ich błędnego montażu, uszkodzeń fabrycznych, wycieki z transformatorów, pożar transformatorów. Z uzyskanych informacji od PRACOWNIKÓW STRAŻY POŻARNEJ W GRODKOWIE WIEMY, ŻE W RAZIE POŻARU NIE BĘDĄ W STANIE GO UGASIĆ !!! NIE POSIADAJĄ TAKIEGO SPRZĘTU, DOŚWIADCZENIA- TO JEST NIEDOPUSZCZALNE ABY PRZEZ jednego inwestora i „rolnika” który chce się wzbogacić- reszta mieszkańców żyła w ciągłym strachu o swój dobytek życiowy oraz co najważniejsze ŻYCIE !!! NIE WYRAŻAMY NA TO ZGODY!
3. Farmy fotowoltaiczne generują w sposób oczywisty promieniowanie elektromagnetyczne, którego działania na człowieka i ekosystemy, dziś w długim horyzoncie czasowym nie znamy! To fakty, których ani gmina, ani “inwestor”, ani właściciele powyższych działek pomijać nie mogą. Rolą żadnej z w/w instytucji nie jest wszak pogarszanie dobrostanu mieszkańców.
4. Farmy fotowoltaiczne to oczywisty znaczący hałas generowany z pracy falowników, transformatorów oraz magazynów energii. Poziom hałasu generowanego przez w/w urządzenia może sięgać sumarycznie nawet ponad 30 szt.! Dlaczego mamy być narażeni na takie zjawiska? Większość z nas, wszak zdecydowała się na życie poza miastem z uwagi na możliwość wypoczynku w ciszy, spokoju i otoczeniu przyrody.
5. Farmy fotowoltaiczne to również lokalny wzrost temperatury, który spowoduje zmiany w naturalnym środowisku otoczenia farmy, w tym wysychanie gruntów i spadek poziomu wód gruntowych. Wzrost temperatury nie pozostanie oczywiście również bez wpływu na samopoczucie i dobrostan okolicznych mieszkańców.
6. Farmy fotowoltaiczne w tak ogromnych rozmiarach dla swej optymalnej produktywności wymagają częstego czyszczenia z pyłów, kurzów i innych zanieczyszczeń. Częste czyszczenie oznacza znaczący wzrost hałasu i ruchu przy naszych domostwach. Ponadto w oczywisty sposób wiąże się z użyciem środków chemicznych. Gdzie trafią ich pozostałości? Do gleby poniżej paneli. To z pewnością nie będzie neutralne dla środowiska - decyzja środowiskowa wydana przez Urząd Gminy Grodków całkowicie pomija ten aspekt! Czy wizja lokalna pracowników gminy odbyła się? My, mieszkańcy nie zaobserwowaliśmy żadnych oględzin, szukania śladów zwierząt żyjących na naszym terenie...
7. “Inwestycje” o takim rozmiarze, jak planowany (największe farmy w naszym województwie i jedne z największych w Polsce) nie będą pozostawały bez wpływu na środowisko. Uważamy, że potwierdzenie ich neutralności dla środowiska w decyzjach administracyjnych będzie wyrazem braku należytej i wnikliwej oceny opinii składanych w postępowaniu w sprawie wydania decyzji środowiskowej. My- mieszkańcy budynku zlokalizowanego sąsiednio działek 244/2 oraz 246/3 Jesteśmy w NAJGORSZEJ sytuacji w naszej miejscowości- co ukazuje załączona mapka-załącznik nr 1. Inwestor wskazuje, że rozmiary stacji będą o wymiarach 9x5x5 m ... patrząc przez okna naszych mieszkań będziemy widzieć tylko i wyłącznie efekt lustra, widok przerażający- załącznik nr 2 . W pobliżu naszego domostwa oprócz powyższej inwestycji są już toczzone inne postępowania administracyjne, których celem jest wybudowanie gigantycznych farm fotowoltaicznych – sąsiadujących z tymi działkami. Z informacji, które posiadamy są to

już pewne inwestycje, a w dalszym ciągu chce ich powstać więcej i więcej. Kto ma w tym cel, cel aby nas zniszczyć, nas i całe środowisko które zamieszkujemy ...Przerażający jest fakt, że jesteśmy w samym centrum tych kilkunastu inwestycji – stanowczo protestujemy aby uczyniono nas kolokwialnie mówiąc „królikami doświadczalnymi”- nasze życie, nawyki, codzienna radość z mieszkania na terenach zielonych, spokojnych, bezpiecznych, otoczonych fauną i florą z dnia na dzień zamieni się w życie, wegetacje w warunkach przemysłowych zagrażających naszemu życiu i zdrowiu. Nie wyrażamy na to zgody, nikt nie ma prawa odbierać nam godności oraz radości życia na naszej ziemi.

8. Powstanie elektrowni to oczywista ingerencja w lokalny ekosystem. Zadziwiający w tym miejscu jest brak zainteresowania i reakcji ze strony pracowników wydziału środowiska w naszej gminie- nikt nie pofatygował się, nie był fizycznie na terenie tych działek!!!! Na działkach w pobliżu naszego domu- działkach na których planowana jest inwestycja żyje mnóstwo dzikich zwierząt, będących też pod ochroną -których na pobliskim polu jest zajęce, sarny, jelenie, żmije, dziki, czaple, jastrzębie, jaskółki, sikory, gile, wróble. Teren w którym mieszkamy otoczony jest lasami, łąkami oraz parkami – czyli siedliskami zwierząt które zostaną pozbawione swoich domostw, pokarmu z pól. Powstanie „zjawisko imitacji lustra tafli wody”, co jest zagrożeniem dla przelatującego ptactwa. Poprzez farmę różnorodność biologiczna zostanie utracona, czyli utrata naturalnych siedlisk, także niszczenie nor dzikich zwierząt, legowisk oraz innych schronień i miejsc rozrodu. Płoszenie zwierząt podczas prac budowlanych oraz podczas działania farmy przez np. systemy odstraszenia ludzi. Załącznik nr 3 (zwierzęta żyjące na działkach, na których ma powstać inwestycja, ślady zwierząt, nory, zajęce broniący swoje młode przed jastrzębiem- okres lęgowy).

Twórcy raportu celowo zaniżają wartość środowiskową naszego terenu oraz jej bioróżnorodność w celu osiągnięcia własnych korzyści. Działki 244/2 oraz 246/3 nie są typowymi działkami rolniczymi, poprzez swoją rzeźbę. Teren ma formę wypukłą, pagórkowatą. Istniejące skupisko łąk i lasów i okolicznych parków na terenie stanowią oazę ciszy i spokoju dla zwierząt.

Pomysł na farmę w tym miejscu jest po prostu absurdalny i nie współpracuje z rozwojem miejsca i społeczności mieszkańców naszego bloku mieszkalnego sąsiadującego z działką inwestora oraz innych domostw w jej pobliżu.

9. Obszar działek, zostanie wyłączony z produkcji rolnej, choć część z jego ziem ma klasę dobrze do tej się nadającą- każdego roku są realne plony- naocznie do zaobserwowania !
10. Powstanie powyższej „inwestycji” na obszarze kilkudziesięciu hektarów, na styku kilku miejscowości, wprowadza nieład i niespójność architektoniczną, niszcząc dla wszystkich mieszkańców gminy piękne zakątki, służące rodzinnym spacerom, miejsca idealne do uprawiania sportu- (droga wzdłuż inwestycji) zostaną bezpowrotnie utracone.
11. Jak pokazują dostępne w sieci liczne opracowania, obawiamy się i nie wyrażamy zgody na spadek wartości naszych nieruchomości. Należy wziąć pod uwagę, iż wiele z nich finansowanych jest przez długoletnie zobowiązania kredytowe. Stąd nasze pytanie, czy Gmina lub inwestor przewidują stosowne rekompensaty dla nas, dla właścicieli naszego budynku mieszkalnego oraz budynków naszych sąsiadów ? Oczywiście, że nie. Nie wyrażamy zgody aby odbierano nam nasze dobra którymi są domy na które pracowaliśmy my, nasi rodzice oraz dziadkowie na przestrzeni kilkudziesięciu lat . Dokumenty, które potwierdzą naszą tezę- spadek cen nieruchomości są w przygotowaniu

przez wyspecjalizowane firmy z zakresu wyceny nieruchomości, dane dostarczymy w najszybszym możliwym terminie.

12. W toku postępowania o wydanie decyzji środowiskowej, w sposób naruszający prawo, pominięto jako strony postępowania mieszkańców i właścicieli okolicznych nieruchomości.

Podpisując tę petycję/protest raz jeszcze podkreślamy, że lokowanie paneli fotowoltaicznych w pobliżu dobrze rozwiniętej zabudowy mieszkalnej, oraz miejsca gdzie żyją liczne gatunki zwierząt jest przejawem niezrozumienia i nieprzestrzegania zasad współżycia społecznego w ramach wspólnoty gminnej. Obiekty takie powinny być lokowane z dala od siedlisk ludzkich, np. tras szybkiego ruchu których we naszej gminie jest bardzo dużo, dlaczego nasza miejscowość, nasza działka została zamknięta w „piekarniku fotowoltaicznym”? bez KONSULTACJI SPOŁECZNYCH, bez JAKICHKOLWIEK rozmów, bez wsparcia gminy... Na to pytanie oczekujemy odpowiedzi. Zwracamy się też z prośbą o pomoc, mamy nadzieję, że taką otrzymamy. Jeżeli zostaniemy kolejny raz zlekceważeni będziemy zmuszeni prosić o pomoc wyższe instancje.

Uprzejmie prosimy o pisemną odpowiedź na naszą petycję.

Podpis osoby reprezentującej podmiot wnoszący petycję

Załączniki:

Listy podpisów osób fizycznych będących podmiotem wnoszącym petycję.

Dokumentacja fotograficzna .

LIŚCIA PODPISÓW
OSÓB FIZYCZNYCH BĘDĄCYCH
PODMIOTEM WZNOSZĄCYM PETYCJE I PROTEST

enda
powiaty
iminy
bręby ewidencyjne
irma fotowoltaiczna Kobiela
rmy fotowoltaiczne



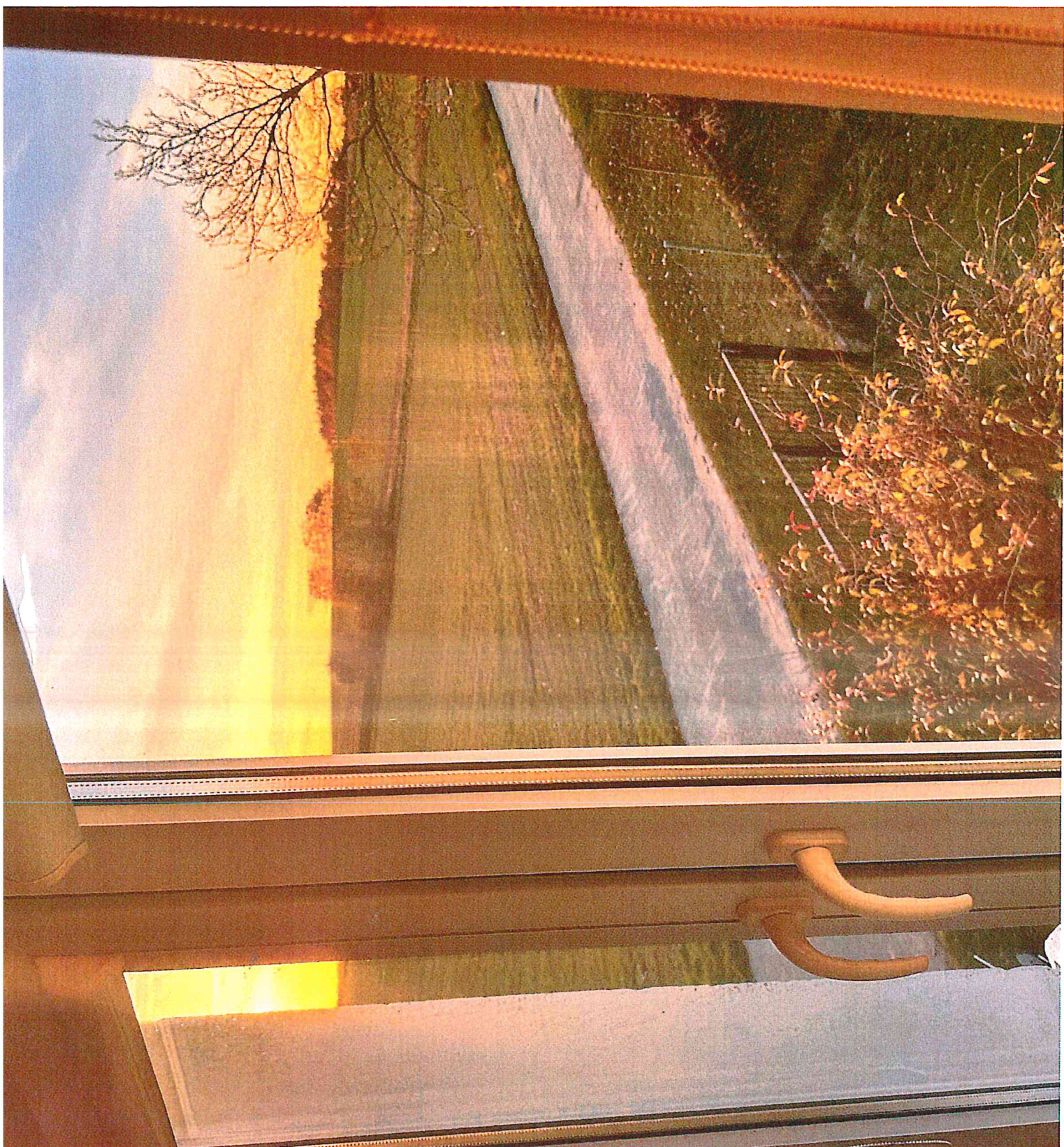
Nest
dow →



0 250

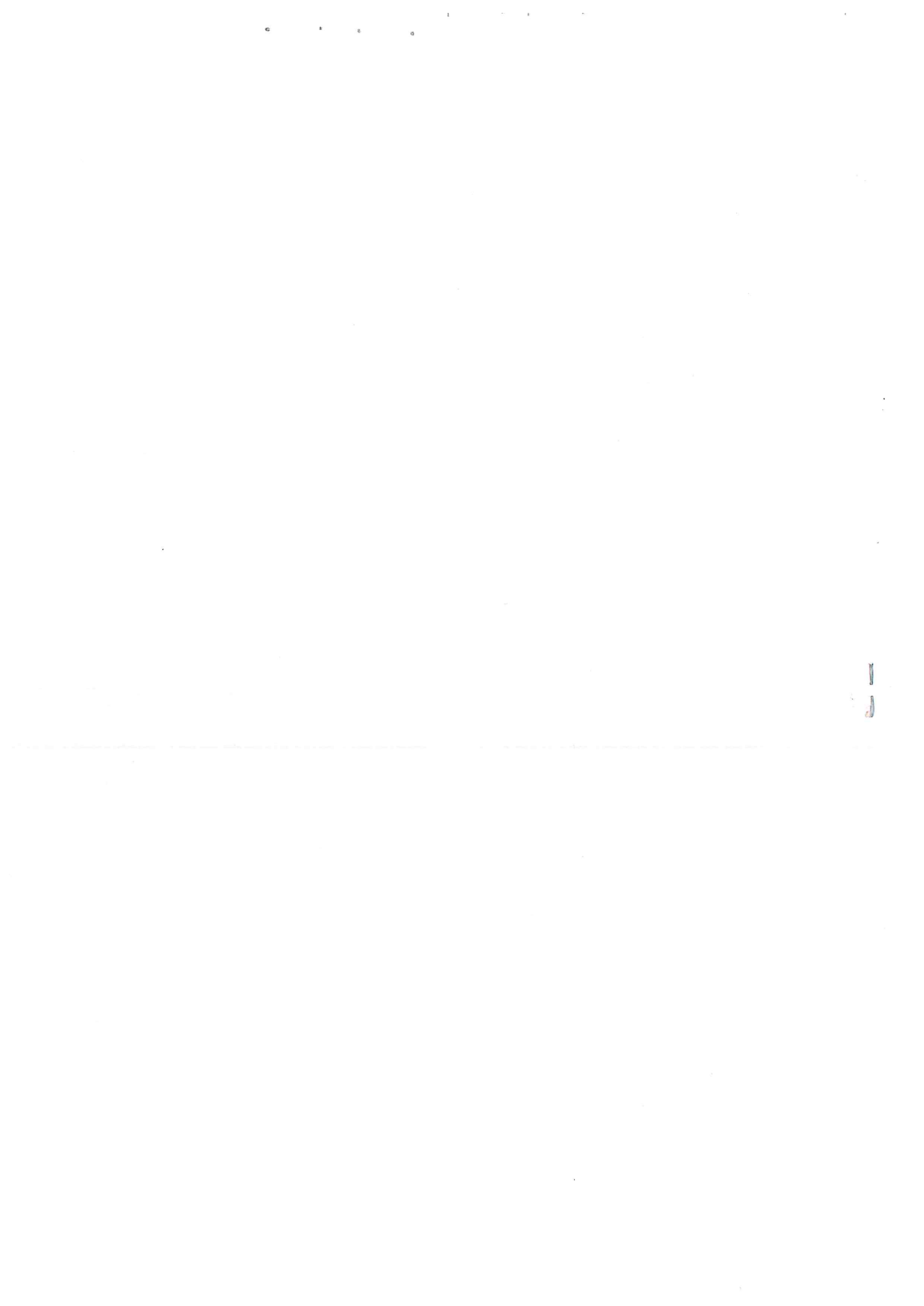
• ← 1994
web

widok
z otwartej
mieszkania
na I piętrze
↓
A pokój



2





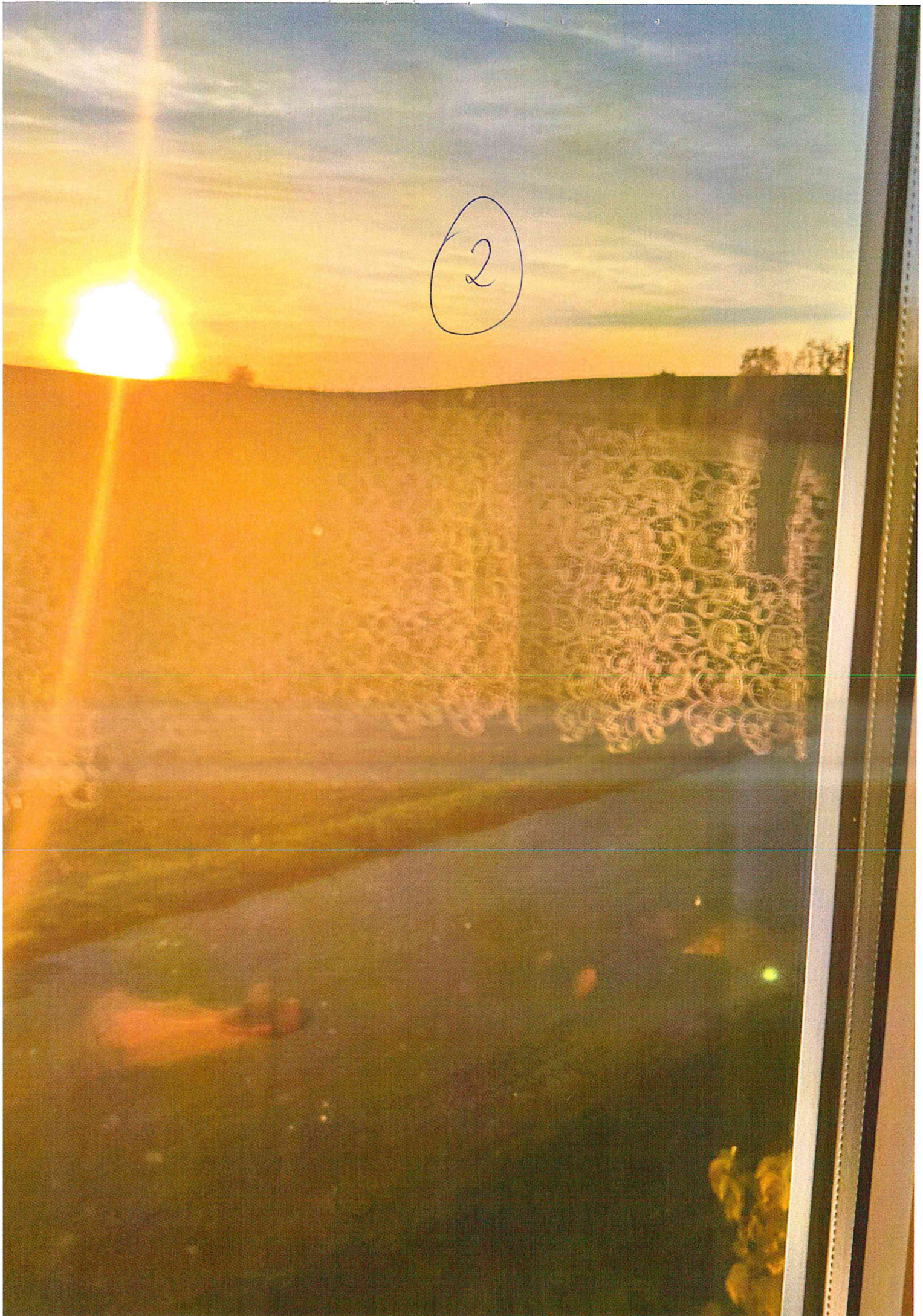


2

2



2







PARK ↴

↴
Nest
Dory

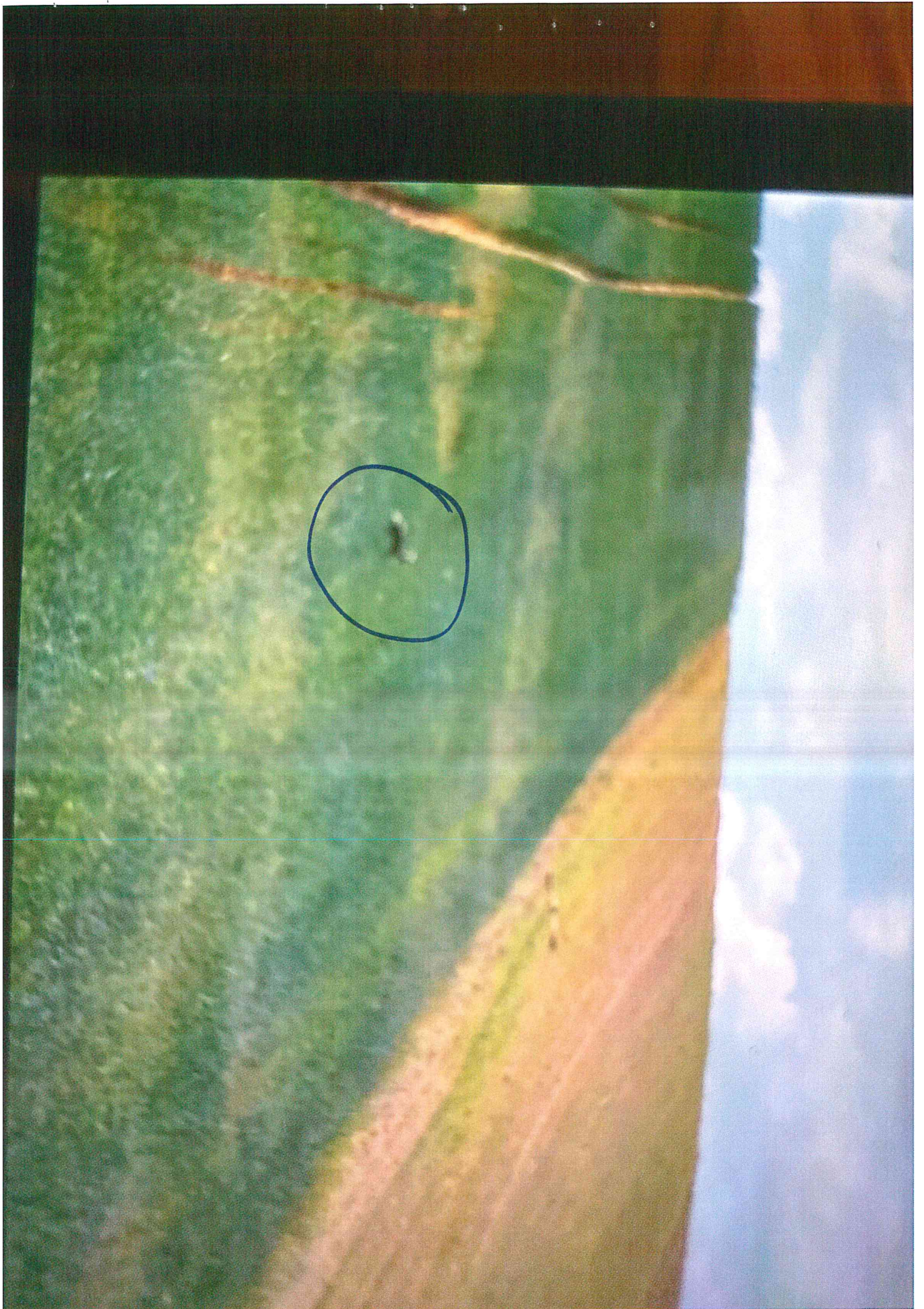




LRS
↙

PARK ↓









OPOLSKIE szlakiem LGD



Lokalna Grupa Działania „Złota Ziemia”



ze starszych miejscowości w okolicy Brodkowa, znana od XIII w. Leży ona 19 km od miasta.

W XVII wieku Kobiela była własnością biskupów wrocławskich i dzieliła się na dwie jednostki: Dolną i Górną. W połowie XVIII w. w Górnej Kobieli znajdował się młyn oraz barokowy kościół p.w. św. Józefa, który stoi tam do dnia dzisiejszego. W otoczeniu jest XVII-wieczny mur i plebania z przełomu XVIII i XIX w.

W miejscowości znajduje się piękny park zabytkowy o powierzchni 10 ha. W centralnej jego części znajduje się budynek dworu, który w stylu neoklasycystycznym. Południową część parku zajmuje niewielki ogródek jordanowski i boisko do siatkówki. Park spełnia funkcję sportowo-rekreacyjną, jest miejscem zabaw dla dzieci i miejscem wypoczynku mieszkańców wsi.





